

Sygn. akt II KK 453/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **W.G.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

w Izbie Karnej w dniu 25 października 2021 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 października 2020 r.,

sygn. akt X Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 20 lutego 2020 r.,

sygn. akt V K [...],

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciąża skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W. G. został oskarżony o to, że: „w dniu 19 sierpnia 2016 r. w W., na terenie pętli autobusowej K., kierując autobusem miejskim marki M. o nr. (...), nr. taborowy [...] przy wykonywaniu manewru podjeżdżania do przystanku autobusowego nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych, pomylił pedał hamulca zasadniczego z pedałem przyśpiesznika używając tego ostatniego, co skutkowało gwałtownym przyspieszeniem pojazdu, wskutek czego nie ustąpił pierwszeństwa znajdującej się na przejściu dla pieszych E.K. potracając ją, powodując tym samym nieumyślnie wypadek, w następstwie którego

pokrzywdzona odniosła masywny uraz wielonarządowy, skutkujący jej śmiercią na miejscu zdarzenia,

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.”

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt V K (...):

I. uznał oskarżonego W.G. w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu za winnego tego, że „w dniu 19 sierpnia 2016 r. w W., na terenie pętli autobusowej K., kierując autobusem miejskim marki M. o nr. (...), nr. taborowy (...) przy wykonywaniu manewru ruszania celem podjechania do przystanku autobusowego nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności i należytej obserwacji przedpola ruchu pojazdu, w wyniku czego rozpoczął ruch pojazdu pomimo znajdowania się pieszej E.K. przed czołem pojazdu i nie ustąpił pierwszeństwa znajdującej się na przejściu dla pieszych E.K. potracając ją, powodując tym samym nieumyślnie wypadek, w następstwie którego pokrzywdzona odniosła masywny uraz wielonarządowy, skutkujący jej śmiercią na miejscu zdarzenia, tj. czynu, stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k.” i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 1 k.k., 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego W.G. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześć) lat;

III. na podstawie art. 43 § 3 kk orzekł obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca W.G., zaskarżając go w całości i zarzucając:

„1. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k., będącą bezwzględną przyczyną odwoławczą o której mowa w art.439 § 1 pkt 9 k.p.k. a polegającą na wyjściu przez Sąd Rejonowy poza granice oskarżenia a w konsekwencji skazaniu oskarżonego mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Nadto równolegle (niezależnie od zarzutu nr 1):

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, wynikający z naruszenia przy ocenie dowodów i ich mocy zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) oraz zasady rozstrzygania niedających usunąć się wątpliwości na korzyść osoby oskarżonej polegający na bezpodstawnym, dowolnym, opartym na skonstruowanym łańcuchu domniemań i nieuprawnionych założeniach przyjęciu, że oskarżony nie podejmując obserwacji przedpola przemieszczania się pojazdu wprowadził go w ruch ruszając z miejsca postojowego w sytuacji gdy pokrzywdzona znajdowała się już na przejściu dla pieszych, mając przy tym w pełni zachowaną zdolność psychomotoryczną, przez co doprowadził do potrącenia pokrzywdzonej lewą, przednią częścią nadwozia autobusu i jej przejechania skutkujących śmiercią - podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy, zebrany w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia tego rodzaju, ustaleń nie dających się uznać za pewne.

3. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 201 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 a contrario k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 202 § 1 k.p.k., art. 215 k.p.k. przez niesłuszne oddalenie wniosku o wezwanie na rozprawę ekspertów w celu wyjaśnienia niepełnych i niejasnych opinii dotyczących oskarżonego sporządzonych przez psychiatrów, neurologa i psychologa lub o dopuszczenie dowodu z uzupełniających opinii tychże specjalistów w celu szczegółowego odniesienia się do nieomówionych w opiniach pisemnych kwestii dostrzeżonego u oskarżonego w badaniu neuroobrazowego zaburzenia neurologicznego pod postacią zmian ogniskowych a także w kwestiach stwierdzonego u oskarżonego długotrwałego utrzymywania się reakcji depresyjnej, sytuacyjnej i afektywnej oraz ewentualnego wpływu tego stanu rzeczy na zdolność do zapanowania przez oskarżonego nad pojazdem tempore criminis a także możliwego wpływu na wyłonienie się u oskarżonego stanu chorobowego pod postacią depresji lub stresu ewentualnie oddziałujących na obraz właściwości osobistych oskarżonego.

4. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 214 § 1 k.p.k. przez niesłuszne, mimo wystąpienia tego rodzaju potrzeby,

odstąpienie od zarządzenia z urzędu przeprowadzenia w stosunku do oskarżonego wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego lub inny uprawniony podmiot w celu zebrania danych (art. 214 § 4 k.p.k.) nieodzownych dla podjęcia prawidłowego orzeczenia.

A nadto, alternatywnie (w razie oddalenia powyższych zarzutów):

5. Rażąco niewspółmierność (surowość) kary pozbawienia wolności oraz zbędną (dolegliwość/surowość) środka karnego w postaci orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu, sprawcy występkę popełnionego nieumyślnie z także nieumyślnym naruszeniem przepisów ruchu drogowego, osobie niekaranej, również za wykroczenia podczas kierowania pojazdami, mężczyźnie 56-letniemu, wdowcowi, samotnie wychowującemu i utrzymującego jeszcze uczącego się syna, zawodowemu kierowcy, od wielu lat zatrudnionemu w jednym zakładzie pracy, utrzymującej się jedynie z pracy jako kierujący autobusami miejskimi, osobie cierpiącej z powodu afektywnej reakcji sytuacyjnej, kary bezwzględnego pozbawienia wolności w rozmiarze większym niż rok, bez zastosowania w konsekwencji środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów - przez co wyrok ten, w sytuacji braku jakichkolwiek rzeczywistych okoliczności obciążających przy szczególnych przy tym okolicznościach łagodzących jest w znacznym stopniu nieadekwatny do stopnia zawinienia oskarżonego, pomija względy na humanitaryzmu karania, przekracza miarę uzasadnionej odpłaty, nie spełnia funkcji prewencji ogólnej i szczególnej”;

wniósł o:

„- zarządzenie przeprowadzenia w toku postępowania odwoławczego wywiadu środowiskowego o oskarżonym przez kuratora sądowego,

- zaliczenie do materiału dowodowego załączonych dokumentów:
 - zaświadczenia z miejsca pracy,
 - zaświadczenia z Przychodni,

- zaświadczenia od psychologa”.

Nadto wniosł o:

„- zwrócenie się do M. Sp. z o.o. w W. (ul. W., w W.) o nadesłanie opinii pracowniczej o oskarżonym, kierowcy autobusów z Zajezdni przy ul. K. określającej: staż pracy W.G., wykaz ewentualnych postępowań służbowych prowadzonym przeciw niemu z określeniem przedmiotu tych postępowań, ocenę sposobu wykonywania przez wyż. wym. obowiązków na zajmowanym stanowisku z uwzględnieniem ewentualnych uwag poczynionych w toku kontroli i nadzoru ruchu odnoszących się do wymogów bezpiecznego kierowania pojazdem oraz ocenę zdyscyplinowania pracownika i podporządkowywania się poleceniom przełożonych jak też prezentującą spis ewentualnych ukarań W.G. za wykroczenia drogowe lub naruszenia zasad przewozu sprzecznych z wewnętrznymi ustaleniami lub prawem miejscowym uchwalanym przez władze m. W. (...)

- skierowanie sprawy na posiedzenie Sądu odwoławczego i uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości na zasadzie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz o umorzenie postępowania,

albo (...) o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego,

względnie o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary przez wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszącym dwa lata oraz przez uchylenie w całości orzeczenia o środku karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, lub

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji”.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 16 października 2020 r., sygn. akt X Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości. Zarzucił on rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

„- art. 433 § 2 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej przez nierozważenie w sposób dostateczny i pełny zarzutu apelacyjnego (pkt 1 apelacji) oraz jego rozwinięcia w części motywacyjnej wniesionego środka odwoławczego, podnoszącego obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k., będącą bezwzględna przyczyną odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. wyrażającą się w wyjściu przez Sąd Rejonowy poza granice oskarżenia a w konsekwencji skazaniu oskarżonego mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela”

i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie postępowania, względnie o uniewinnienie W.G..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy podkreślić, że zarzut sformułowany w kasacji, a dotyczący zaistnienia okoliczności określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. był już przedmiotem rozważań Sądu Odwoławczego. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia żąda tym samym, by Sąd Najwyższy powielił ocenę czy w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza, twierdząc przy tym, że Sąd ad quem rozpoznając ten właśnie zarzut, wykroczył poza wymagania ustanowione art. 433 § 2 k.p.k., gdyż nie podzielił zawartej w apelacji argumentacji. Tego rodzaju postąpienie zostanie skomentowane na zakończenie rozważań Sądu Najwyższego.

W tym miejscu jednak skonstatować należy, że lektura akt sprawy jednoznacznie wskazuje na to, że w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego kasacją została zaprezentowana argumentacja dotycząca rozważenia, czy Sąd Rejonowy wyszedł poza granice oskarżenia, a w konsekwencji skazał oskarżonego mimo

braku skargi uprawnionego oskarżyciela (k. 1143-1144). Sąd odwoławczy zasadnie przyjął, że: „Zarówno w opisie czynu zawartym w akcie oskarżenia aktu i w opisie czynu przypisanego wyrokiem stwierdzono, że oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności. Doprecyzowanie zachowania oskarżonego przez sąd I instancji polegające na stwierdzeniu, że oskarżony nie zachował należytej obserwacji przedpola ruchu pojazdu, niewątpliwie nie wykracza poza granice oskarżenia. Ponadto stwierdzenie niezachowania należytej obserwacji przedpola ruchu pojazdu przez oskarżonego, nie wykracza również poza twierdzenie zawarte w akcie oskarżenia, że oskarżony <<nie zachował szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych>>. Już wyłącznie na marginesie wskazać należy, iż bez wątpienia mamy w tej sytuacji do czynienia z tym samym zdarzeniem historycznym. Wbrew twierdzeniom obrońcy, pomylenie pedału gazu z pedałem przyspiesznika można uznać za niezachowanie szczególnej ostrożności prowadzące w konsekwencji do naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym”.

Dodatkowo trzeba przypomnieć, że przedmiotem każdego procesu jest ujęte w akcie oskarżenia zdarzenie historyczne. Pojęcie „zdarzenie historyczne” dotyczy opisanego w skardze wniesionej przez oskarżyciela zdarzenia faktycznego. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że zdarzenie historyczne jest pojęciem o szerszym zakresie od pojęcia „czynu” oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu. Z kolei Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego jest uprawniony do odmiennego, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela wyrażonymi w akcie oskarżenia, dokonania ustaleń w sprawie, pod warunkiem, że porusza się w granicach wyznaczonych zdarzeniem ujętym w akcie oskarżenia. Granice te są natomiast zachowane wówczas, gdy w miejsce czynu (bądź czynów) zarzuconego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn ze zmienionym opisem, czy nawet oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 lutego 2016 r., II AKa 367/15).

W judykaturze Sadu Najwyższego wskazuje się, że kryteriami pozwalającymi na ustalenie ram „zdarzenia historycznego” są: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyczność podmiotów pokrzywdzonych, jak również tożsamość czasu i miejsca zdarzenia, a w wypadku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia tej daty i miejsca, analiza strony przedmiotowej i podmiotowej czynu w kontekście związku przyczynowego między ustalonym zachowaniem oskarżonego i wynikającego z tego zachowania, skutkiem takiego działania bądź zaniechania (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 2 marca 2011 r., III KK 366/10; 5 września 2006 r. IV KK 194/06).

Wobec tego należy uznać, że granice oskarżenia określa przedmiot ochrony, a w jego ramach także rodzaj przestępstwa, przedmiot czynności wykonawczej, miejsce i czas działania, jak również osoba oskarżonego i pokrzywdzonego.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, należy mieć na uwadze, że skazanemu zarzucono, że popełnił on czyn z art. 177 § 2 k.k., w ten sposób, że: „przy wykonywaniu manewru podjeżdżania do przystanku autobusowego nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych, pomylił pedał hamulca zasadniczego z pedałem przyspiesznika używając tego ostatniego”, a przypisano to samo, tylko z doprecyzowaniem tych jego działań o stwierdzenie, iż „oskarżony nie zachował należytej obserwacji przedpola ruchu pojazdu” oraz, że „oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych”.

Nie może więc budzić zastrzeżeń, że działania, których dotyczyły te zmiany w opisie czynu skazanego i uszczegółowienie przez nie sposobu realizacji przez niego znamion przypisanego mu przestępstwa dokonały się w toku tego samego zdarzenia historycznego, bo w tym samym czasie i w miejscu oraz w ramach tożsamyh czynności sprawczyh, które weszły w zakres danego zdarzenia. Jeszcze raz bowiem należy zaznaczyć, że o tożsamości czynu decydują granice, które określa zarzut i uzasadnienie aktu oskarżenia, bo to właśnie one wyznaczają zakres identyczności „zdarzenia historycznego”, będącego przedmiotem osądu.

W niniejszej sprawie nie może zatem ulegać wątpliwości, że zarówno w akcie oskarżenia, jak i wyroku Sądu pierwszej instancji, chodziło o to samo zdarzenie faktyczne, tak więc tożsamość czynu została zachowana. Nie doszło więc do obrazy prawa określonej w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. będącą bezwzględną przyczyną odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. W tej sytuacji nie może być więc mowy o tym, że Sąd drugiej instancji nierzetelnie i błędnie rozpoznał zarzut sformułowany w pkt. 1 apelacji.

Zupełnie na marginesie zaprezentowanych, w istocie będących powtórzeniem trafnych rozważań Sądu odwoławczego „wymuszonych” zarzutem kasacji, wywodów podnieść należy, że w zdumienie wręcz wprawia postawa obrońcy, który w apelacji, jakby nie wierząc w skuteczność zarzutu, obraży art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. jako bezwzględnej przyczyny odwoławczej, „obudowuje” ten zarzut zarzutami obraży innych przepisów postępowania, błędu w ustaleniach faktycznych, a nawet zarzutem rażącej niewspółmierności kary, a następnie ponawia ten zarzut w kasacji. Tym samym kreuje obraz sytuacji faktycznej bez liczenia się z realiami, że to przecież skazany „rozjechał” kierowanym autobusem miejskim, na przejściu dla pieszych, pokrzywdzoną poruszającą się przy pomocy chodzika i próbując spowodować uniewinnienie sprawcy ze względu na uzupełnienie przez Sąd pierwszej instancji zarzutu aktu oskarżenia o ustalenie, że kierujący nienależycie obserwował przedpole ruchu pojazdu. Tego rodzaju rozumowanie, sumowane równie zdumiewającymi wnioskami – mówiąc delikatnie – nie mogło uzyskać aprobaty Sądu Najwyższego i zostało ocenione jako oczywiście bezzasadne.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.